

Marta Bartusiak*

MOŻLIWOŚCI ANALITYCZNE KONCEPCJI SPOŁECZNEGO TWORZENIA RZECZYWISTOŚCI W ODNIESIENIU DO HOMOSEKSUALIZMU W POLSCE. REFLEKSJE DLA PORADNICTWA

ANALYTICAL POSSIBILITIES OF THE CONCEPT OF THE SOCIAL CONSTRUCTION OF REALITY IN RELATION TO HOMOSEXUALITY IN POLAND. REFLECTIONS FOR COUNSELLING

ABSTRACT: The text attempts to indicate the analytical possibilities offered by the concept of the social construction of reality in relation to the phenomenon of homosexuality in the context of Poland. It also points to an important area from the perspective of the counselling discourse, which is the work with homosexual people and people whose relatives have a homosexual sexual orientation. The article consists of three parts. The first one presents the attitude of Polish law and Poles towards homosexuality. Based on reports from research (conducted for example by such institutions as the Centre for Social Opinion Research or the Centre for Research on Prejudice) and the media, both manifestations of homophobia or discrimination and tolerance towards homosexual people are presented. In the second part, the author points to the analytical possibilities offered by the concept of the social construction of reality in relation to the situation of homosexuality in Poland. The questions that can be asked from the perspective of this theory when looking at the phenomenon of homosexuality in Poland are indicated here. The third part deals with the area of providing help to homosexual people and their relatives in a counselling situation. The author refers here both to the tasks that a counsellor has to face when meeting a homosexual person or his relatives in a counselling situation and to the perception of the counselling situation itself from the perspective of Berger and Luckmann's concept. The text is an introduction to further research into the social state of knowledge about homosexuality and possible changes in reality.

KEYWORDS: homosexuality, knowledge, social construction of reality, counselling.

ABSTRAKT: Tekst stanowi próbę wskazania na możliwości analityczne, jakie daje koncepcja społecznego tworzenia rzeczywistości w odniesieniu do zjawiska homoseksualizmu w Polsce. Wskazano w nim także na ważny z perspektywy dyskursu poradniczego obszar, jakim jest praca z osobami homoseksualnymi oraz osobami, których bliscy mają homoseksualną orientację seksualną. Artykuł składa się z trzech części. W pierwszej przedstawiony został stosunek polskiego prawa i Polaków do homoseksualizmu. Na podstawie raportów z badań (przeprowadzanych m.in. przez takie instytucje jak Centrum Badań Opinii Społecznej czy Centrum Badań nad Uprzedzeniami) oraz z wykorzystaniem mediów przedstawiono zarówno przejawy homofobii czy dyskryminacji, jak i tolerancji wobec osób homoseksualnych. W drugiej części autorka wskazuje na możliwości analityczne, jakie daje koncepcja społecznego tworzenia rzeczywistości w odniesieniu do sytuacji homoseksualizmu w Polsce. Wskazano tu na pytania, jakie można zadać z perspektywy tej teorii, przyglądając się zjawisku homoseksualizmu na terenie Polski. Trzecia część porusza obszar niesienia pomocy osobom homoseksualnym i ich bliskim w sytuacji poradniczej. Autorka odnosi się tu zarówno do zadań, jakie stawia przed doradcą spotkanie z osobą homoseksualną czy jej bliskimi w sytuacji poradniczej, jak

* **Marta Bartusiak**, mgr – Dolnośląska Szkoła Wyższa we Wrocławiu, Wydział Studiów Stosowanych; e-mail: marta.bartusiak@student.dsw.edu.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-2243-2755>.

i do postrzegania samej sytuacji poradniczej z perspektywy koncepcji Bergera i Luckmanna. Tekst stanowi wstęp do dalszych badań społecznego stanu wiedzy na temat homoseksualizmu i możliwości zmiany rzeczywistości.

SŁOWA KLUCZOWE: homoseksualizm, wiedza, społeczne tworzenie rzeczywistości, poradnictwo.

Celem niniejszego artykułu jest wskazanie na możliwości, jakie daje koncepcja autorstwa Petera L. Bergera oraz Thomasa Luckmanna w odniesieniu do wyjaśnienia postaw Polaków oraz polskiego prawa wobec osób homoseksualnych. Zawiera również spostrzeżenia dla dyskursu poradniczego wyłaniające się z perspektywy tej teorii.

Praca z osobą homoseksualną oraz jej bliskimi jest ważnym, jednak nadal niedocenianym i często pomijanym tematem. Na to, jak ważne jest odpowiednie przygotowanie oraz odpowiednia postawa doradcy w kontakcie z osobą, która przechodzi proces odkrywania swojej homoseksualnej orientacji seksualnej, czy też jest w innej trudnej sytuacji, a jest osobą homoseksualną, zwraca uwagę Alina Łysak. Co prawda, odnosi się ona przede wszystkim do lesbijek, które jako homoseksualne kobiety są podwójnie dyskryminowane i pomijane, jednak jej wskazówki oraz spostrzeżenia można odnieść do pracy z osobą homoseksualną oraz jej bliskimi niezależnie od płci (Łysak 2007). Zanim jednak wątek ten zostanie rozwinięty, warto wcześniej nakreślić sytuację osób homoseksualnych w Polsce oraz możliwe kierunki jej analizowania. Znajomość aktualnej sytuacji osób homoseksualnych w Polsce, środowiska, w jakim się poruszają lub w jakim mogą uzyskać wsparcie, ale też problemów społecznych, z jakimi się borykają, będzie na pewno pomocna w pracy doradcy z osobami homoseksualnymi (Łysak 2007, s. 155).

Obecnie na świecie wiele państw postanowiło zrezygnować z przepisu stanowiącego o tym, że tylko osoby o odmiennej płci mogą stanowić formalny związek. Na taki krok zdecydowały się między innymi Niemcy, Belgia, Kanada oraz ponad 20 innych państw. Niektóre kraje umożliwiają zawarcie związku małżeńskiego osobom spoza jego granic, nieposiadającym obywatelstwa. Śluby te nie są jednak uznawane na terytorium kraju ojczystego, jeśli jego prawo na to nie zezwala. Zdarzają się jednak państwa, które nie dają możliwości osobom tej samej płci na sformalizowanie związku, lecz uznają jego zawarcie poza granicami ojczyzny.

Polskie prawo nie zezwala osobom tej samej płci na tworzenie formalnego związku oraz nie uznaje małżeństw zawartych poza granicami kraju. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. definiuje małżeństwo następująco: „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej” (Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.). Podobnie Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy ustosunkowuje się do instytucji małżeństwa. W dziale I wyraźnie zaznaczono, że małżeństwo może zostać

zawarte przez kobietę i mężczyznę (Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz.U. 1964 Nr 9, poz. 59).

Mimo że konstytucja nie zabrania jednoznacznie zawierania jedнопłciowych małżeństw czy związków partnerskich, zapis o tym, że jest to związek kobiety i mężczyzny, stanowi argument dla polskich urzędów oraz sądów, aby nie zezwalać parom homoseksualnym na ich zawieranie oraz aby nie uznawać związków zawartych za granicą. Co za tym idzie, pary homoseksualne nie mają praw przysługujących parom heteroseksualnym, na przykład prawa do dziedziczenia, do wychowywania wspólnie dziecka, do uzyskania informacji medycznej na swój temat czy do odmowy składania zeznań przeciwko partnerowi.

Polskie prawo jest więc stanowczo przeciwne legalizacji par homoseksualnych i w związku z tym uznania ich praw na równi z prawami par heteroseksualnych. Poza brakiem wsparcia oraz dyskryminacją ze strony władz osoby homoseksualne spotykają się również z homofobią ze strony mieszkańców naszego kraju.

Stosunek Polaków do homoseksualizmu – wyniki badań

W 2014 roku ukazał się raport powstały jako wynik projektów Out and Safe oraz Step up reporting on homophobic and transphobic violence: *Różowa księga nienawiści. Przemoc wobec osób LGBTI w Polsce*. Badane były nie tylko osoby, które doświadczyły aktu przemocy, ale też świadkowie takich zdarzeń. W tekście ukazała się między innymi tabela ukazująca, z jakim rodzajem przemocy spotkali się respondenci. Pojawiają się tam takie kategorie jak obraźliwe wyzwiska i inne formy przemocy werbalnej (odpowiedź udzielona przez ponad połowę badanych), przemoc fizyczna, a nawet usiłowanie zabójstwa. Osoby o homoseksualnej orientacji spotkały się z przemocą także ze strony takich osób jak funkcjonariusz policji czy pracownik służby zdrowia. Z badań wynika, że sprawcą jest częściej więcej niż jedna osoba oraz że najczęstszym miejscem ataków są miejsca publiczne. Badani mówią o bierności świadków zdarzenia (nauczycieli, policji). W raporcie opisano także sytuacje doświadczenia przemocy ze strony rodziców (przetrzymywanie w domu, wyzwiska, pobicie) (Makuchowska i Chaber 2014, s. 7, 11, 19, 27, 29, 50-66).

Dwa lata później, w 2016 roku w Warszawie w ramach projektu *Wymiar sprawiedliwości i organy ścigania w służbie ofiar przestępstw z nienawiści* Kampania Przeciw Homofobii opublikowała *Hate No More: raport o Polsce*. Przedstawia tam wyniki badań dotyczących stosowania przemocy wobec osób ze środowiska LGBT. Na pytanie zawarte w raporcie, czy otwartość na temat swojej orientacji seksualnej wiąże się z prawdopodobieństwem doświadczenia przemocy, autorzy udzielają jednoznacznej odpowiedzi – tak. Badania pokazują, że w 2015 roku 15% gejów i 11% lesbijek doświadczyło przestępstwa.

Tak jak pokazał poprzedni raport, sprawcy zazwyczaj działają w grupach, jedynie w 1/3 przypadków agresorem była jedna osoba, a przemoc jest najczęściej doświadczana ze strony znajomych ze szkoły i pracy, rzadziej od obcych. Przestępstwa są bardzo rzadko zgłaszane, czego głównym powodem jest brak wiary w chęć policji do zajęcia się sprawą (43,50% badanych) oraz w możliwość zrobienia czegokolwiek (20,20%). Kiedy jednak ofiara zdecydowała się już na rozmowę z funkcjonariuszem policji, ponad połowa z nich była zniechęcana do zgłaszania przestępstwa. I chociaż badania pokazują różne nastawienie policjantów, część osób biorących udział w badaniu jakościowym mówi o homofobicznym nastawieniu funkcjonariuszy, a dwoje z nich opowiada nawet o zdarzeniach, w których sprawcami przemocy byli sami policjanci. Warto też wspomnieć, że w żadnym z przypadków, które trafiły do sądu, sąd nie rozpoznał homofobicznej i/lub transfobicznej motywacji sprawców (Budziszewska i in. 2016, s. 20, 24, 25, 29-36, 54).

Według Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) jedynie 16% badanych uznaje homoseksualizm za rzecz normalną, 62% uważa, że pary homoseksualne nie powinny publicznie pokazywać swojej orientacji, 64% badanych jest przeciwna legalizacji małżeństw homoseksualnych i znaczna większość, bo aż 84%, jest przeciwna umożliwieniu parom homoseksualnym adoptowania dzieci. Należy tu zaznaczyć, że choć liczba procentowa osób uznających orientację homoseksualną za normalną jest niewielka, w ciągu lat można zauważyć stopniowo zwiększającą się powszechność tego podejścia. Porównanie omawianego raportu z wynikami badań publikowanymi we wcześniejszych latach pokazuje, że obecnie za tym podejściem opowiada się dwa razy więcej respondentów niż w latach 2008-2010 i co najmniej trzykrotnie więcej niż w latach 2000-2005. W nawiązaniu do ostatniego raportu z 2013 roku wzrost ten wynosi 4 punkty procentowe (CBOS 2013, 2017, s. 2-3).

Idea umożliwienia parom homoseksualnym adoptowania dziecka spotyka się z ogromnym sprzeciwem, na co wskazały powyżej przytoczone badania, jednak jak pokazuje raport *Tęczowe rodziny w Polsce. Prawo a rodziny lesbijskie i gejowskie*, szacuje się, że w Polsce ponad 50 tysięcy dzieci wychowuje się w takiej rodzinie. Przeprowadzone dotychczas badania jasno pokazują, że orientacja seksualna rodzica nie ma negatywnego wpływu na prawidłowy rozwój dziecka. Negatywnym aspektem sytuacji, gdy dziecko wychowywane jest przez parę homoseksualną, jest brak ochrony prawnej takiej rodziny przez polskie prawo (Zima 2010, s. 8, 26). Stanowisko Polski w odniesieniu do takich rodzin oraz legalizacji małżeństw osób tej samej płci opisuje Anna Jawor, ujmując problem w kategoriach paniki moralnej. Wszelkie próby wprowadzenia zmian w polskim prawie w tym zakresie przedstawiane są jako atak, zagrożenie dla stabilności społecznej i ogólnego dobra (Jawor 2014).

Wizerunek homoseksualizmu w mediach

Analizując wizerunek osób homoseksualnych w społeczeństwie, autorka przygląda się nie tylko raportom oraz aktom prawnym, ale również temu, w jaki sposób homoseksualizm jest przedstawiany w mediach i opinii publicznej. Pod uwagę zostały wzięte między innymi dwa popularne programy śniadaniowe oraz Internet. Poniżej zostaną przytoczone fragmenty tych obserwacji.

Przedstawione wyniki badań ukazały negatywny stosunek Polaków do osób homoseksualnych. Jednak mimo nieprzychylnego tła ostatnio pary homoseksualne i ich prawa są coraz częstszym tematem rozmów w mediach, które opowiadają o tym zjawisku już nie tylko w kontekście pejoratywnym. Jeszcze 13 lat temu, kiedy powstała pierwsza książka poświęcona homofobii w Polsce, media przekazywały jedynie negatywny obraz homoseksualizmu, na co zwrócili uwagę jej autorzy (Sypniewski i Warkocki 2004, s. 5).

Obecnie zaczyna poświęcać się uwagę ograniczeniu praw homoseksualistów w Polsce. Na poruszenie omawianej tematyki zdecydowały się między innymi cieszące się w Polsce ogromną popularnością programy telewizji śniadaniowej, takie jak *Dzień dobry TVN* czy *Pytanie na śniadanie*. W następnej części tekstu zostaną przedstawione przykłady pokazujące, że mimo statystyk uwidaczniających homofobiczne nastawienie Polaków można usłyszeć głosy osób wspierających pary homoseksualne lub zajmujących stanowisko neutralne.

W kilku odcinkach *Dzień dobry TVN* gościła para dwóch mężczyzn, którzy zdecydowali się na sformalizowanie związku. W jednym z odcinków, wyemitowanym 23 lutego 2017 roku, Jakub Kwieciński i Dawid Mycek opowiedzieli o trudnościach, jakie napotykali w Polsce, aby zawrzeć związek małżeński w Portugalii. Nie udało im się przewyciężyć ich we własnym kraju, a dzięki życzliwości portugalskiego urzędnika państwowego, który zgodnie z tamtejszym prawem może odstąpić od dokumentu. Urzędnik zgodził się to uczynić przez wzgląd na bardzo wysoki poziom homofobii w Polsce. Panowie ponownie pojawili się w telewizji już jako małżeństwo 20 czerwca 2017 roku. Wraz z ceremonią zmienili również nazwiska (na dwuczłonowe), które nie są uznawane w Polsce. Jak sami mówią, muszą złożyć wniosek z prośbą o zmianę nazwiska, a ich doświadczenie potwierdza, że wnioski takie najczęściej rozpatrywane są pozytywnie (*Dostali...* 2017; *Ich klip...* 2016; „*Tak*” na *Maderze...* 2017).

Przykład ten z jednej strony potwierdza negatywne nastawienie Polaków i trudności, z jakimi borykają się osoby homoseksualne, z drugiej jednak jest przykładem zainteresowania mediów w tym obszarze i zaprezentowania tematu w kontekście ograniczania praw mniejszościom seksualnym.

Jakub i Dawid nie są odosobnionym przykładem osób tej samej płci, które decydują się zalegalizować swój związek poza granicami kraju. Ten sam program 17 grudnia 2016

roku gościł Łukasza Włodarczyka i Wojciecha Kołaczyka, którzy wzięli ślub w Szkocji. W wywiadzie wspominają oni, że ich wspólny kolega Robert średnio co miesiąc jest etatowym świadkiem ślubu par z Polski. Nasuwa się tu pytanie: dlaczego średnio co miesiąc pary z Polski muszą wyjeżdżać za granicę, aby móc sformalizować związek? Warto również zwrócić uwagę na pytanie zadane przez prowadzącego: „Dlaczego homoseksualiści decydują się na ślub, który w Polsce jest nieważny?” i odpowiedź Wojtka: „Ja z moim, już teraz mogę powiedzieć mężem, jesteśmy ze sobą od 11 lat i gdzieś tam w środku zawsze miałem takie poczucie, że tak naprawdę to nie do końca, też chciałbym przeżyć to co inne »normalne« pary” (*W Polsce...* 2016).

Co to znaczy normalna para? Osoby tej samej płci są normalną parą na terenie połowy świata, który akceptuje takie związki, a na terenie drugiej połowy już nie? „Normalną parę” tworzą w domu wśród bliskich, ale już nie na ulicy, żeby nie doświadczyć przemocy? Kto wyznacza zasady „normalności”? I czy to, co „normalne” teraz, „normalne” było zawsze i zawsze będzie?

Przytoczone powyżej przykłady to jedne z nielicznych pojawiających się w mediach. Sama wyszukiwarka strony omawianej powyżej telewizji śniadaniowej pokazuje aż 86 odcinków, w których pojawia się temat homoseksualizmu.

W *Pytaniu na śniadanie* także pojawił się temat orientacji seksualnej. Program ten zwrócił uwagę na rodziców osób homoseksualnych, nawiązując między innymi do dwójkowego serialu *Barwy szczęścia*, który podjął ten temat, czyniąc jednego z bohaterów gejem (*Mój syn jest gejem...* 2015).

Kolejny, ostatni już przykład postaw Polaków wobec osób homoseksualnych zaczerpnięty został z popularnego serwisu plotkarskiego *Pudelek*, który 8 lutego 2017 roku zamieścił informację o planach stworzenia „czarnej listy” – listy osób homoseksualnych, które zdecydowały się na ślub za granicą. Celem tekstu nie jest dochodzenie prawdziwości tego stwierdzenia, a jedynie zwrócenie uwagi na emocje, jakie wzbudziło wśród internautów. Pod artykułem pojawiają się komentarze internautów, jako pierwsze wyświetlane są te najczęściej „lajkowane” – najpopularniejsze. Jest ich pięć i żaden z nich nie opowiada się przeciwko osobom homoseksualnym. Brzmia następująco: *Niech lepiej stworzą listę związków starych, małych ludzi w związku z kotami* (1651 głosów za/ 362 przeciw), *Niedługo zaczną palić na stosach innowierców!* (1211 głosów za/ 250 przeciw), *już się tego d*****i!!! ch** ich to obchodzi, kto kogo kocha!!!* (1084 głosów za/ 207 głosów przeciw), *nie rozumiem, co komuś przeszkadza taki gej, przynajmniej nie ciągnie 500+ z naszych podatków* (867 głosów za/ 148 głosów przeciw), *chore* (831 głosów za/ 181 przeciw) (*Prokuratura...* 2017).

Powyżej przedstawione zostały przykłady i raporty z badań pokazujące różny stosunek Polaków wobec homoseksualizmu. Znajomość prawa, a także stopnia nasilenia

homofobii w polskim społeczeństwie zdaje się istotna dla osoby podejmującej trud pomocy i wsparcia osoby homoseksualnej.

Szerzej na temat roli mediów w kontekście zagadnienia homoseksualizmu piszą między innymi Iwona Zielińska czy Stanisław Wargocki. Podejmują oni rozważania na temat konstruowania przez media opinii publicznej na różne tematy, między innymi homoseksualizmu, przywołując wspomnianą już koncepcję paniki moralnej. Rozważania na podstawie tej kategorii stanowią interesującą teoretyczną próbę wyjaśnienia zjawiska polskiej homofobii (Wargocki 2009; Zielińska 2004, 2015).

Inną koncepcją, która może zostać wykorzystana do analizy stosunku polskiego społeczeństwa do homoseksualizmu, jest koncepcja społecznego tworzenia rzeczywistości autorstwa P. Bergera oraz T. Luckmanna. W drugiej części tekstu zostaną wskazane wielowątkowe możliwości analityczne, jakie daje ona w odniesieniu do opisanego wcześniej zagadnienia.

Możliwości analityczne koncepcji społecznego tworzenia rzeczywistości w odniesieniu do zjawiska homoseksualizmu w Polsce

W tej części tekstu zostaną przedstawione możliwe kierunki analizy stosunku Polaków i polskiego prawa do homoseksualizmu w świetle koncepcji społecznego tworzenia rzeczywistości. Nie jest to pełna analiza, a raczej wstęp do badań, refleksja nad możliwościami wykorzystania tej koncepcji do spojrzenia na zjawisko homofobii w Polsce. Możliwe kierunki działań zostały przedstawione w punktach jako propozycje do dalszych analiz.

Namysł nad przyczynami polskiej homofobii, świadomość istniejących w społeczeństwie uprzedzeń oraz uświadomienie sobie własnych ograniczeń wynikających z posiadanych stereotypów będą przydatne w budowaniu otwartej, akceptującej postawy doradcy. Mogą stać się również zapleczem, które pozwoli mu pomóc osobie radzącej się w zrozumieniu i radzeniu sobie z homofobią otoczenia oraz homofobią zinternalizowaną. Przedstawiona poniżej teoria będzie również punktem wyjścia do opisanego interakcji doradca-klient w trzeciej części artykułu.

Jaka w polskim społeczeństwie jest wiedza na temat homoseksualizmu i jak jest ona wytwarzana?

Pierwszym pytaniem, jakie można zadać, jest pytanie o to: jaka w polskim społeczeństwie jest wiedza na temat homoseksualizmu i jak jest ona wytwarzana? Świat jest dzielony z innymi członkami społeczeństwa, których jednostka postrzega przez pryzmat przyjętych schematów typizujących. Typizacji dostarcza udział w społecznym zasobie wiedzy tworzonym i przekazywanym z pokolenia na pokolenie (Berger i Luckmann

2010, s. 44-51, 60-63; Schütz 2012, s. 18, 117-118). Analiza wiedzy, w tym też utrwalonych stereotypów na temat osób homoseksualnych, musi więc odnieść się do historii. Jak kształtowało się przez lata polskie społeczeństwo, że w obecnej postaci Polska jest krajem nieprzychylnym osobom homoseksualnym? Odnosząc się do wiedzy i jej wytworzenia, warto byłoby zwrócić uwagę również na język¹, jakim posługują się Polacy, mówiąc o homoseksualizmie, oraz podjąć próbę wskazania przyczyn homofobii w Polsce.

Jakie są mechanizmy uprawomocniające postawę homofobii i nietolerancji wobec osób homoseksualnych?

Pytając o wiedzę kształtującą rzeczywistość, trzeba również zapytać o konkretne mechanizmy uprawomocniające postawę homofobii i nietolerancji wobec osób homoseksualnych. Porządek instytucjonalny wymaga uprawomocnienia, czyli procedury pomagającej kolejnym pokoleniom zrozumieć zastany świat społeczny i wyjaśnić jego ład (Berger i Luckmann 2010, s. 137-138). Jakie mechanizmy i środki są stosowane obecnie oraz były stosowane w przeszłości, aby podtrzymać panujący porządek społeczny? Autorzy teorii społecznego tworzenia rzeczywistości wskazują na cztery zachodzące na siebie poziomy uprawomocnienia. Pierwszy i drugi poziom dotyczą głównie praktyki. Na pierwszym z nich przekazywany jest system językowych obiektywizacji, natomiast na drugim pragmatyczne schematy działań. Na trzecim poziomie uprawomocnienia pojawia się teoria. Czwartym poziomem uprawomocnienia to uniwersa symboliczne², które same podtrzymywane są przez takie mechanizmy pojęciowe jak mitologia, teologia, filozofia oraz nauka (Berger i Luckmann 2010, s. 139-142, 153-165; Zemło 2003, s. 272-280).

Czy upowszechnienie się funkcjonowania par homoseksualnych może być postrzegane jako zagrożenie dla obecnej rzeczywistości?

Kolejnym pytaniem, jakie można zadać z perspektywy przyjętej teorii, jest pytanie o to, czy upowszechnianie się funkcjonowania par homoseksualnych może być traktowane jako zagrożenie dla obecnej rzeczywistości. Zgodnie z przyjętą koncepcją zagrożeniem dla panującego porządku społecznego jest pojawienie się alternatywnej rzeczywistości. Przykładem takiego zagrożenia może być sytuacja, w której jednostki naznaczone „niepomyślną socjalizacją” zaczynają podzielać dewiacyjne odmiany

¹ Zgodnie z teorią społecznego tworzenia rzeczywistości język jest kluczowym narzędziem rzeczywistości, to właśnie za jego pomocą tworzony jest społeczny zasób wiedzy (Berger i Luckmann 2010, s. 51-67, 101).

² Uniwersum jest wszechobejmującym układem odniesienia, w jego obrębie zamyka się całe ludzkie doświadczenie. Wszystkie swoje doświadczenia życiowe, nawet te pozornie niemające ze sobą nic wspólnego, jednostka może odnieść do uniwersum i w ten sposób integrować je w logiczną całość (Berger i Luckmann 2010, s. 136-153).

uniwersum symbolicznego, które następnie ulegają obiektywizacji, tworząc alternatywną rzeczywistość. Pojawienie się innej możliwości kieruje uwagę na prawdziwość i słuszność własnych rozwiązań (Berger i Luckmann 2010, s. 153-165). W obecnych czasach nie ma sposobu na uniemożliwienie ludziom zetknięcia się z alternatywnymi definicjami rzeczywistości (np. z informacją o zalegalizowaniu małżeństw homoseksualnych w Niemczech). Każde takie zetknięcie natomiast stanowi zagrożenie dla nadrzędnej rzeczywistości. Jak pisze Berger: „Każda społecznie zdefiniowana rzeczywistość pozostaje zagrożona przez utajone »niereczywistości« (irrealities)” (Berger 2005, s. 54). Czy osoby homoseksualne, widząc, jak traktowane są osoby o homoseksualnej orientacji w tolerancyjnych krajach, zrzeszą się jak opisana przez autorów kolonia jednostek „naznaczonych” niepomyślną socjalizacją? (Berger i Luckmann 2010, s. 237-243). A może to już się dzieje, od kilku lat bowiem coraz więcej ludzi decyduje się na coming out, a o sprawach osób homoseksualnych jest coraz głośniejsze. Według wyników badań opublikowanych przez CBOS, obecnie już co trzecia badana osoba zna osobiście geja lub lesbijkę (CBOS 2017, s. 1).

Czy postawy Polaków wobec osób homoseksualnych możemy analizować w odniesieniu do szerszego uniwersum?

Dotychczas wszystkie rozważania prowadzone były w odniesieniu do Polski. Analizę można jednak rozszerzyć i zastanowić się nad istnieniem uniwersum, które integruje polską homofobię z tolerancją w chociażby przytoczonych wcześniej Niemczech. Wówczas polska homofobia przestaje stanowić problem, po prostu u nas jest tak, a u nich inaczej. Obecnie dostępnych jest tak wiele alternatywnych rzeczywistości, że rzeczywistość nadrzędna musi być naprawdę bardzo mocno uprawomocniona, żeby nie ulegać wpływom innych społeczeństw. Nie da się odciąć od siebie konkurencyjnych rzeczywistości, trzeba więc sprawić, żeby nasza wydawała się tą najlepszą. Na przykład Unia Europejska nakazuje szacunek, tolerancję, jednak dopuszcza, aby kraje miały własne przepisy, między innymi odnośnie do związków cywilnoprawnych par homoseksualnych. Warto byłoby przyjrzeć się dokładniej historii homoseksualizmu w innych krajach zarówno w kontekście prawnym, jak i społecznym.

Czy tolerancja równa się pełnej akceptacji?

Oprócz przykładów jawnej homofobii przytoczone zostały również przykłady wypowiedzi i postaw pokazujących tolerancję. Jednak czy tolerancja jest tym samym co pełna akceptacja? Poprzez pełną akceptację rozumiemy subiektywne postrzeganie przez jednostkę osoby homoseksualnej jako „zupełnie normalnej”. Kinga Dunin w artykule *Fałszywi przyjaciele. Pożądana asymilacja czy asymilacja pożądania?* dowodzi, że tolerancja nie oznacza akceptacji, a jedynie udowadnia pewne oswojenie się z czymś

nieznanym (Dunin 2004, s. 17-23). Badacze z CBOS, formułując pytania, zwrócili uwagę na fakt, czy respondent zna jakąkolwiek osobę homoseksualną, czy nie. Wyniki badań opublikowane przez nich zarówno w 2013, jak i w 2017 roku pokazują, że znajomość osoby homoseksualnej i osobisty kontakt z nią to czynnik, który ma wyraźne znaczenie w sposobie, w jaki badani postrzegają osoby homoseksualne oraz jaki mają stosunek do homoseksualizmu w ogóle (CBOS 2013, 2017). Osoby, które znają jakąś osobę homoseksualną, są bardziej tolerancyjne, nie są tak bardzo przeciwne przyznaniu osobom homoseksualnym praw. Często prawdziwy wizerunek osoby homoseksualnej odbiega znacząco od powszechnych stereotypów. Niejednokrotnie jesteśmy zaskoczeni, kiedy dowiadujemy się, że bliska nam osoba ma homoseksualną orientację seksualną. Według K. Dunin tolerancyjna postawa nie oznacza jeszcze postrzegania homoseksualizmu jako czegoś „normalnego” (Dunin 2004). Jesteśmy z nim „oswojeni” i tolerujemy go, ale nie oznacza to pełnej akceptacji. Jak pokazują wcześniej wspomniane wyniki badań prowadzonych przez CBOS, tylko 16% respondentów uznało homoseksualizm za „rzecz normalną”, a dla porównania aż 55% badanych mówi, że homoseksualizm jest odstępstwem od normy, które należy tolerować (CBOS 2017, s. 2). Kinga Dunin pisze, że takie podejście

jest próbą poradzenia sobie z homofobią na poziomie społecznych zachowań, ale bez żadnego namysłu nad jej przyczynami i bez odwagi, aby naprawdę się z nimi zmierzyć. [...] dyskryminacja mniejszości seksualnych nie zniknie, jeśli nie będzie miało się odwagi mówić o głębokich zmianach w kulturze (Dunin 2004, s. 21, 25).

Z perspektywy przyjętej koncepcji możemy zapytać o to, jak można doprowadzić do zmiany standardów „normalności” w zakresie orientacji seksualnej.

Czy bliska znajomość osoby homoseksualnej może przyczynić się do zmiany wiedzy o homoseksualizmie w ogóle?

Zgodnie z teorią społecznego tworzenia rzeczywistości zmianę społeczną przyspiesza załamanie się przyjmowanej bez zastrzeżeń akceptacji rzeczywistości – kiedy posiadany przez jednostkę społeczny zasób wiedzy przestaje być dla niej wystarczający do wyjaśnienia rzeczywistości (Berger i Luckmann 2010, s. 63-64, 179-180). Jak pokazują wcześniej przytoczone badania, stosunek do osób homoseksualnych zmienia się, kiedy okazuje się, że jest to osoba bliska, znacząca, a więc mająca największy wpływ na tworzenie i podtrzymywanie rzeczywistości. Pierwszym i najtrwałszym światem jednostki jest ten, który jej opowiedzieli jej znaczący inni (Berger i Luckmann 2010, s. 192-199; Mikiewicz 2016, s. 315). Znaczący inni poza wprowadzeniem jednostki w obiektywny świat społeczeństwa odgrywają również kluczową rolę w jego podtrzymywaniu. Potwierdzając tożsamość jednostki, są centralną agendą potwierdzającą rzeczywistość. Ładunek emocjonalny, jaki pojawia się w relacji jednostki ze znaczącymi

innymi, sprawia, że są oni zarówno najsilniejszym potwierdzeniem świata, jak i największym dla niego zagrożeniem, konkurencją dla innych definiujących rzeczywistość agend (Berger i Luckmann 2010, s. 218-227; Manterys 1997, s. 59-60). Kiedy więc okazuje się, że osobą homoseksualną jest ktoś bardzo bliski, z kim łączy jednostkę silna emocjonalna więź, może zmienić się jej postrzeganie homoseksualistów ogólnie. Jak pokazuje uzupełnienie raportu odnoszącego się do mowy nienawiści wobec mniejszości seksualnych opublikowane przez Centrum Badań nad Upředzeniami:

Zarówno wśród dorosłych, jak i młodzieży, większy kontakt z osobami homoseksualnymi wiązał się ze spostrzeganiem mowy nienawiści jako bardziej obraźliwej. [...] osoby, które miały większy kontakt z mniejszościami seksualnymi, były nastawione ogólnie mniej homofobicznie oraz były bardziej skłonne zaakceptować osoby homoseksualne w codziennych relacjach, na przykład jako współpracownika czy sąsiada (Fokina i Świdarska 2017, s. 8).

Takie wypowiedzi są symptomem pewnej zmiany w sposobie myślenia. Z perspektywy przyjętej koncepcji można powiedzieć, że jest to sytuacja, w której osoby poznające osobę homoseksualną lub dowiadujące się, że ktoś z ich najbliższego otoczenia ma orientację homoseksualną, mogą zweryfikować pierwotną typizację osoby homoseksualnej, a więc zmienić swoją wiedzę w tym zakresie (Berger i Luckmann 2010, s. 44-51). Być może zaczną inaczej zachowywać się w stosunku do osób homoseksualnych w ogóle, eksternalizując posiadaną „przeobrażoną” wiedzę (Mikiewicz 2016, s. 208). Mogą również wpłynąć na rzeczywistość swoich znaczących innych (Berger i Luckmann 2010, s. 220-221; zob. też Manterys 1997, s. 57-58).

Z punktu widzenia przytoczonych powyżej koncepcji oraz postaw Polaków wobec homoseksualizmu można wyciągnąć pewne refleksje, spostrzeżenia dla poradnictwa. Zostaną one przedstawione w ostatniej części tekstu. Odnosząc się do tego, co powiedziano wcześniej, z jednej strony poznanie sytuacji osób homoseksualnych w Polsce będzie istotne w budowaniu świadomości doradcy na temat istniejącego problemu. Analiza owego problemu czy chociaż namysł nad nim mogą być też pomocne w uświadomieniu źródeł własnych stereotypów i uprzedzeń oraz w zrozumieniu ich występowania w społeczeństwie. Z drugiej strony przyjęta koncepcja nakreśla pewien sposób patrzenia na interakcję doradcy i klienta jako na spotkanie dwóch sposobów definiowania rzeczywistości.

Refleksje dla poradnictwa

Sama pomoc osobie homoseksualnej w zaakceptowaniu własnej orientacji nie powinna budzić sprzeciwu, chociaż nadal można spotkać się z próbami leczenia homoseksualizmu. Został on jednak jednoznacznie wykreślony przez WHO (World Health

Organization) z Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób i Zaburzeń już w 1991 roku (Lew-Starowicz i in. 2005, s. 40). Akceptacja i życie w zgodzie z własną seksualnością są bardzo ważne. Jak pisze Zbigniew Izdebski: „seksualność człowieka jest komponentem osobowości, który w dużej mierze wpływa na jego życie, na postępowanie, wreszcie na to, czy i w jakim stopniu uznaje siebie za osobę szczęśliwą czy też szczęścia pozbawioną” (Izdebski 2009, s. 243). Pisząc o seksualności, autor nie ma na myśli jedynie kontaktu płciowego, ale także tożsamość płciową i zaspokajanie wiążących się z nią potrzeb, na przykład potrzeby okazywania uczuć, czułości partnerowi, czego osoby homoseksualne przebywające na terenie Polski nie mogą robić, nie narażając się na przemoc. Mając na uwadze fakt, jak duży wpływ na poczucie szczęścia i zadowolenia z życia ma sfera seksualna, na podejmowanie rozmów w tym obszarze powinni być przygotowani doradcy nie tylko seksualni, ale również młodzieżowi, rodzinni czy małżeńscy (Izdebski 2009, s. 243, 263).

Niemniej jednak doradca powinien być świadomy własnych ograniczeń w tym zakresie. Jeżeli nie jest w stanie pomóc klientowi, powinien skierować go w inne miejsce. Z niemożnością udzielenia pomocy może wiązać się kilka barier, takich jak własne uprzedzenia wobec osób homoseksualnych czy osobiste zażenowanie doradcy podczas rozmów na tematy związane z seksualnością (Izdebski 2009, s. 251, 263). Bardzo ważna jest tutaj postawa pełnej akceptacji. Jak wspomniano wcześniej, tolerancja nie jest z nią jednoznaczna. Na zależność tę zwraca uwagę również A. Łysak, podkreślając, jak niezwykle ważne jest to, żeby doradca naprawdę akceptował tożsamość seksualną osoby radzącej się. Niekiedy jest to możliwe jedynie wówczas, gdy boryka się on z podobnymi trudnościami lub ma podobne doświadczenia związane z własną homoseksualną orientacją seksualną (Łysak 2007). Autorka zwraca uwagę również na wiele innych kompetencji, jakie powinna posiadać osoba podejmująca się pracy z lesbijkami, które, jak zaznaczono wcześniej, można odnieść do pracy z osobami homoseksualnymi w ogóle. Wymienia takie kompetencje, jak dobre samopoczucie w towarzystwie lesbijek (osób homoseksualnych – M.B.), świadomość własnych emocji i otwarte mówienie o nich, okazywanie empatii i inne (Łysak 2007, s. 155).

W swojej pracy doradca może się spotkać zarówno z osobami homoseksualnymi, jak i osobami, których bliscy mają homoseksualną orientację seksualną. Panujące w Polsce stereotypy na temat homoseksualizmu mogą prowadzić do braku akceptacji własnej orientacji seksualnej lub orientacji seksualnej innej osoby, na przykład dziecka (Izdebski 2009, s. 250-251). Jednym z zadań doradcy jest więc pomoc w akceptacji homoseksualności własnej lub kogoś innego (Izdebski 2009, s. 251). By móc to zadanie zrealizować, powinien on posiadać kompetencje, o których wspomniano wcześniej, ale także wiedzę, która, jak pisał już Florian Znaniński, jest wymaganiem, które doradca chcący udzielać porad powinien bezwzględnie spełniać (Znaniński 1984, s. 312, 315-316). Wiedzę nie

tylko na temat technik pomocowych, ale również na temat homoseksualizmu i jego usytuowania w społeczeństwie.

Z jednej strony na spotkanie doradcy z osobą homoseksualną można więc spojrzeć jako na wsparcie jej w procesie coming outu, poprowadzenie jej przez ten proces czy pomoc rodzinie w zrozumieniu i zaakceptowaniu homoseksualnej orientacji bliskiej osoby. Tutaj niezbędne będą odpowiednie kompetencje, wiedza na temat sytuacji osób homoseksualnych w Polsce oraz homoseksualizmu w ogóle (np. przebiegu procesu coming outu) oraz świadomość własnych ograniczeń i uprzedzeń. Z drugiej strony koncepcja społecznego tworzenia rzeczywistości pozwala spojrzeć na spotkanie doradcy i klienta jako na spotkanie dwóch rzeczywistości/dwóch sposobów definiowania rzeczywistości.

Powiedziano już, że świat społeczny jest dzielony z innymi członkami społeczeństwa, których my jako jego uczestnicy postrzegamy przez pryzmat przyjętych schematów typizujących. Nie inaczej jest w przypadku doradcy oraz klienta. Ich spotkanie ma jednak szczególny wymiar. Jako spotkanie bezpośrednie daje możliwość „doświadczenia innego”, zderzenia się dwóch sposobów postrzegania rzeczywistości. Cytując autorów teorii, „moje i jego »tu i teraz« nieustannie ze sobą się zderzają” (Berger i Luckmann 2010, s. 44). Podczas bezpośredniego kontaktu doradcy z radzącym się powstaje więc interakcja, której uczestnicy wzajemnie wywierają na siebie wpływ. Jak pisze Daria Zielińska-Pękał: „Interakcyjność w układzie »doradca-radzący się« sprawia, iż oba podmioty mają możliwość kreowania sytuacji poradniczej, to jest aktywnego odzwierciedlania pojawiających się treści, otwartego komunikowania przepływających emocji, bieżącej interpretacji tego, co słyszą i widzą” (Zielińska-Pękał 2016, s. 126). Podobnie jak podczas spotkania z doradcą osoba radząca się dzieli swój świat z innymi osobami, wchodząc z nimi w różnego rodzaju interakcje. Ci „inni” nieustannie potwierdzają tożsamość jednostki. Uczestnicy kontaktu bezpośredniego są szczególnie wrażliwi na wzajemne schematy typizujące, które „rozpoczynają w kontakcie twarzą w twarz stałe ‘negocjacje’” (Berger i Luckmann 2010, s. 47). Wydaje się, że trafne będzie tutaj przywołanie Alicji Kargulowej, która pisze, że poradnictwo rozumiane w kontekście pomocy sytuacyjnej „ma charakter takiej interakcji społecznej, w której dwie (lub więcej) osoby oddziałują na siebie za pomocą bezpośredniej komunikacji, modyfikując nawzajem swoje zachowania” (Kargulowa 2007, s. 47).

Sytuacja poradnicza jest więc spotkaniem, którego uczestnicy nawzajem negocjują własne sposoby definiowania rzeczywistości. Podobne negocjacje mają miejsce również poza interakcją doradca-klient. W życiu codziennym zarówno klient, jak i doradca konfrontują własne sposoby postrzegania rzeczywistości z definicjami innych osób. Nadal jednak najtrwalszym światem jest ten opowiedziany przez znaczących innych w socjalizacji pierwotnej. Nadal też to oni stanowią najtrwalszy fundament tego świata,

stanowiąc jego najsilniejsze potwierdzenie, ale też zagrożenie. Jakie ma to znaczenie dla doradcy? Z jednej strony może to doprowadzić do sytuacji zmiany postrzegania osób homoskესulanych, o czym pisano wcześniej. Osoba radząca, dokonując coming outu przed bliskimi, może uzyskać od nich wsparcie czy wpłynąć na ich postrzeganie homoseksualizmu. Z drugiej strony jednak, mając na uwadze ogromny wpływ znaczących innych na postrzeganie rzeczywistości oraz przytoczone w pierwszej części raporty dotyczące przemocy wobec osób homoseksualnych, można podejrzewać, że to oni mogą być dla jednostki agendą podtrzymującą jej brak akceptacji dla własnej orientacji seksualnej.

Potwierdzenie tożsamości nie zachodzi oczywiście jedynie w kontaktach ze znaczącymi innymi, jednak dla samoidentyfikacji odgrywają oni kluczową rolę (Berger i Luckmann 2010, s. 219). Załóżmy, że osoba homoseksualna spotyka się z wrogością ze strony bliskich jej osób po wyznaniu swojej orientacji. Dodatkowo to negatywne postrzeganie siebie samego wzmacniają na przykład współpracownicy lub nawet przypadkowo spotkani ludzie, wówczas doradca może być dla radzącego się pierwszą osobą, która swoją postawą nie wyraża negatywnego czy homofobicznego nastawienia. Jego zachowanie oraz stosunek do homoseksualizmu będą stanowiły alternatywną definicję rzeczywistości, w której osoba radząca się przestanie być traktowana jako zaburzona czy „nienormalna”. Jednak aby ta nowa definicja mogła konkurować z dotychczasową definicją rzeczywistości i samopostrzeganiem przez klienta, warto, aby doradca był dla niego kimś ważnym. Istotna będzie więc wspomniana już relacja między radzącym a radzącym się.

Na istotę relacji w procesie poradniczym zwraca uwagę wielu badaczy poradnictwa. Jak pisze Joanna Malinowska: „w kontakcie poradniczym czymś, od czego wszystko się zaczyna, jest relacja” (Malinowska 2011, s. 152). Nie samo wyposażenie klienta w narzędzia radzenia sobie z problemami, ale stworzenie przyjaznej, pełnej zaufania atmosfery, która będzie podstawą do negocjowania definicji rzeczywistości i przedstawienia osobie radzącej się jej samej w pozytywnym świetle. Alicja Czerkawska, podkreślając wagę relacji w poradnictwie zorientowanym humanistycznie, zwraca uwagę na analogię porównującą doradcę do rodzica czy przyjaciela, a więc kogoś bardzo bliskiego. Autorka zwraca w ten sposób uwagę na klimat, jaki towarzyszy tu sytuacji poradniczej, nie emocjonalne uwikłanie osób biorących w niej udział (Czerkawska 2018, s. 138-139). Samą postawą wobec klienta, empatią oraz zrozumieniem doradca może „przekazać” klientowi inny sposób postrzegania pewnych elementów rzeczywistości niż dotychczas mu znany; inny obraz jego samego. Celowo ujęto słowo „przekazać” w cudzysłów, nie chodzi bowiem o dosłowne narzucenie radzącemu się własnej wizji homoseksualizmu, co może prowadzić do świadomego lub nie narzucania mu własnych

doświadczeń. Bardziej o stworzenie takiej atmosfery, w której kontakt „twarzą w twarz” będzie owocował poddawaniu refleksji dotychczasowych schematów i ich zmiany.

Z perspektywy przyjętej koncepcji relacja, jaka nawiąże się pomiędzy doradcą a klientem, może stanowić o sukcesie „przekazania” osobie radzącej się nowej definicji rzeczywistości lub podania w wątpliwość dotychczasową. W sytuacji gdy bliskie klientowi osoby zaakceptują jego orientację seksualną, znaczący inni będą spójnym potwierdzeniem tożsamości jednostki. Oczywiście nadal stoi ona w obliczu zagrożenia ze strony obcych, mniej znaczących innych, nie stanowią oni jednak tak silnego punktu odniesienia jak bliscy.

Jednak w okolicznościach gdy doradca stanie się dla radzącego się kimś ważnym, a dodatkowo będzie pierwszą osobą prezentującą pozytywny obraz homoseksualności klienta, można mówić o sytuacji, gdy znaczący inni potwierdzają różne tożsamości jednostki. Ważne dla klienta osoby mają różne zdanie na temat jego tożsamości, stanowią potwierdzenie dla sprzecznych ze sobą obrazów samego siebie. Z jednej strony rodzina, uważająca homoseksualizm za coś „nienormalnego”, a z drugiej osoba doradcy wyrażająca akceptację i potwierdzająca homoseksualizm jako coś „normalnego”. Osoba radząca się staje wówczas przed „problemem spójności, który rozwiązuje zwykle albo w drodze modyfikacji swojej rzeczywistości, albo swoich związków służących podtrzymaniu rzeczywistości” (Berger i Luckmann 2010, s. 220). Innym rozwiązaniem jest także pozbawienie niektórych osób statusu znaczących innych i nadanie go komuś innemu, komuś, kto będzie stanowił potwierdzenie pożądanej rzeczywistości, na przykład doradcy czy przyjacielowi akceptującemu homoseksualizm³. Jak piszą P. Berger i T. Luckmann: „można utrzymywać swoją samoidentyfikację jako kogoś ważnego tylko w otoczeniu, które potwierdza tę tożsamość” (Berger i Luckmann 2010, s. 225). Warto zaproponować klientowi nawiązanie kontaktu z osobami, które będą go akceptowały, potwierdzając jego pozytywny obraz samego siebie.

Podsumowując, można powiedzieć, że z perspektywy koncepcji społecznego tworzenia rzeczywistości sytuacja poradnicza będzie miejscem spotkania dwóch sposobów definiowania rzeczywistości oraz negocjacji tychże. Doradca swoją życzliwą, empatyczną postawą może doprowadzić do zmiany schematów typizujących osoby radzącej się odnoszących się także do niej samej. Wówczas może dojść do zmiany wiedzy klienta w tym temacie. Niezbędne do tego są zarówno odpowiednie kompetencje doradcy, jak i wiedza na temat homoseksualizmu. Tylko wówczas może zostać podjęte działanie pomocowe.

³ Można zaobserwować w środowisku osób homoseksualnych tworzenie tzw. przyjaznych miejsc, np. klubów przeznaczonych głównie dla gejów i lesbijek, kawiarni, portali internetowych. Osoby tam spotykane stanowią potwierdzenie pozytywnej samoidentyfikacji jednostki.

Kończąc tę część, warto zwrócić uwagę na jeszcze jedno zagadnienie. Niezwykle ważnym obszarem działań poradniczych w zakresie omawianego tematu jest edukowanie społeczeństwa (w tym młodzieży) nie tylko w odniesieniu do problemu homoseksualizmu, ale także sfery seksualności w ogóle, która wciąż w Polsce jest tematem tabu i bardzo rzadko bywa podejmowana w rodzinach czy szkołach nawet na przedmiotach w tym celu stworzonych (Izdebski 2009, s. 260). Podejmując rozmowy z innymi na temat seksualności oraz utrwalonych wobec mniejszości seksualnych stereotypów, należy zwrócić uwagę na język, który zgodnie z przyjętą koncepcją jest podstawowym narzędziem tworzenia rzeczywistości (Berger i Luckmann 2010, s. 51-67, 101). Jak pisze Elżbieta Siarkiewicz: „każda praktyka poradnicza jest realizowana poprzez wypowiedź – ustną lub pisemną – zawsze opiera się na słowie” (Siarkiewicz 2014, s. 61). Doradca powinien być świadomy uprzedzeń i stereotypów zawartych w słowach, w sposobie, w jaki mówi się o homoseksualizmie i o osobach homoseksualnych. Bardzo ważną funkcję mogłyby pełnić tutaj ośrodki kształcenia przyszłych doradców, przygotowując ich do pracy również z osobami homoseksualnymi.

Podsumowanie

Celem tekstu było wskazanie możliwych kierunków analitycznych, jakie stwarza koncepcja społecznego tworzenia rzeczywistości w wyjaśnieniu podejścia polskiego prawa i polskich obywateli do zjawiska homoseksualizmu i do osób homoseksualnych. Wskazano w nim również na ważny z perspektywy poradniczej obszar, jakim jest spotkanie doradcy z osobą homoseksualną lub osobą, której bliski/bliska ma homoseksualną orientację seksualną. Jest to sytuacja, na którą warto zwrócić uwagę, aby uwrażliwić i wyposażać doradców w kompetencje umożliwiające im niesienie pomocy osobom homoseksualnym i ich bliskim oraz aby móc prowadzić działalność poradniczą w zakresie uświadamiania i szerzenia pozytywnych postaw wobec mniejszości seksualnych. Podstawowa wiedza na temat homoseksualizmu oraz świadomość własnych uprzedzeń mogą okazać się niezwykle istotne w pracy zwłaszcza z młodymi ludźmi lub osobami, które nadal nie akceptują własnej orientacji homoseksualnej lub orientacji homoseksualnej kogoś innego.

Przyjęta koncepcja pozwala także spojrzeć na sytuację poradniczą jako na spotkanie dwóch sposobów definiowania rzeczywistości. Z jednej strony doradca – z drugiej klient, oboje wyposażeni we własne schematy typizujące poddawane nieustannym negocjacom już podczas pierwszego spotkania. Konstruowanie relacji odbywa się więc w sytuacji wzajemnego obserwowania siebie i swoich zachowań, ich ciągłej interpretacji oraz modyfikacji. Możliwe jest to tylko w przypadku kontaktu „tworzą w twarz”, bezpośredniego spotkania doradcy i radzącego się.

Wskazana teoria może zostać wykorzystana także do zaproponowania konkretnych kroków, jakie można podjąć, aby zmienić społeczną wiedzę na temat homoseksualizmu i homoseksualistów. Zakładamy, że świat, w którym żyjemy, jest jedynym właściwym. Oczywiście, większość ludzi pragnie zmian w odniesieniu do różnych tematów, angażują się charytatywnie, wspierają fundacje, sprzeciwiają się wojnom, przemocy wobec zwierząt, wykorzystywaniu dzieci itd. Chcą zmian, a niektórzy nawet robią coś w ich kierunku. Jednak wszystkie te akty przejawów ludzkiego okrucieństwa, którym niektórzy się sprzeciwiają, są elementami rzeczywistości, w której żyjemy i którą postrzegamy jako prawdziwą. Czy jesteśmy w stanie pomyśleć inny świat? Czy to, co jest dookoła nas, jest jedyną możliwą wersją rzeczywistości?

Jak pisze Jerzy Szacki w słowie wstępnym poprzedzającym dzieło Ervinga Goffmana *Człowiek w teatrze życia codziennego*:

Nie ma dla niego (dla Goffmana – M.B.) rzeczy oczywistych, nie ma faktów, które po prostu przyjmuje się do wiadomości na prawach heideggerowskiego *das Man*, nie ma sytuacji, do których nie miałyby zastosowania pytanie: co tu jest grane? [...] Socjologia podobnie jak wszystkie nauki – rodzi się ze zdziwienia, z odkrycia, że świat, w którym żyjemy, jest tylko jednym z możliwych światów, a to, że jest właśnie taki, wymaga wytłumaczenia (Goffman 2000, s. 24).

I właśnie do wytłumaczenia jednego z aspektów naszej rzeczywistości zaproponowano tu koncepcję społecznego tworzenia rzeczywistości. Ta rzeczywistość może jednak ulec zmianie.

Bibliografia

- Berger P.L. (2005), *Święty baldachim* (II), NOMOS, Kraków.
- Berger P.L., Luckmann T. (2010), *Spoleczne tworzenie rzeczywistości: traktat z socjologii wiedzy*, tłum. J. Niżnik, PWN, Warszawa.
- Budziszewska M., Górska P., Knut P., Łada P. (2016), *Hate no more: raport o Polsce*, Kampania Przeciw Homofobii, Warszawa, <https://kph.org.pl/wp-content/uploads/2016/08/hnm-raport-pl-www.pdf> [10.01.2020].
- CBOS (2013), *Stosunek do praw gejów i lesbijek oraz związków partnerskich* (komunikat z badań No. BS/24/2013), Warszawa, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_024_13.PDF [10.01.2020].
- CBOS (2017), *Stosunek do osób o orientacji homoseksualnej i związków partnerskich* (komunikat z badań No. 174/2017), Warszawa, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_174_17.PDF [10.01.2020].
- Czerkawska A. (2018), *Ku dialogicznej więzi w poradnictwie humanistycznie zorientowanym*, „Studia Poradcoznawcze”, t. 7, s. 129-146.
- Dostali prezent ślubny od Roxette* (2017, 23 lutego), *Dzień dobry TVN*, <https://dziendobry.tvn.pl/wideo,2064,n/dostali-prezent-slubny-od-roxette,224827.html> [10.01.2020].
- Dunin K. (2004), *Fałszywi przyjaciele. Pożądana asymilacja czy asymilacja pożądania?*, w: *Homofobia po polsku*, Z. Sypniewski, B. Warkocki (red.), Wydawnictwo Sic!, Warszawa, s. 17-26.

- Fokina A., Świdarska A. (2017), *Kontakt z osobami homoseksualnymi: uzupełnienie raportu z sondażu „Mowa nienawiści” (2014)*, Centrum Badań nad Uprzedzeniami, Warszawa, http://cbu.psychologia.pl/uploads/images/foto/RaportCBU_OsHomHS2014_Fokina_clean.pdf [10.01.2020].
- Goffman E. (2000), *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Wydawnictwo KR, Warszawa.
- Ich klip zachwycił wokalistę Roxette* (2016, 19 września), *Dzień dobry TVN*, <https://dziendobry.tvn.pl/wideo,2064,n/ich-klip-zachwycil-wokaliste-roxette,212063.html> [10.01.2020].
- Izdebski Z. (2009), *Poradnictwo seksualne – ważny obszar pomocy*, w: *Poradzoznawstwo – kontynuacja dyskursu*, A. Kargulowa (red.), PWN, Warszawa, s. 243-264.
- Jawor A. (2014), *Panika moralna wobec przemian w obrębie życia rodzinnego we współczesnych społeczeństwach*, „Normy, Dewiacje i Kontrola Społeczna”, XV, s. 128-143.
- Kargulowa A. (2007), *O teorii i praktyce poradnictwa. Podręcznik akademicki*, PWN, Warszawa.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Kancelaria Sejmu, <http://www.sejm.gov.pl/prawo/konst/polski/kon1.htm> [10.01.2020].
- Lew-Starowicz Z., Lew-Starowicz M., Dulko S. (2005), *Homoseksualizm*, w: *Homoseksualizm. Perspektywa interdyscyplinarna*, K. Slany, B. Kowalska, M. Śmietana (red.), NOMOS, Kraków, s. 39-53.
- Łysak A. (2007), *Między „uleczaniem z homoseksualizmu” a wspieraniem w osiągnięciu akceptacji swojej orientacji psychoseksualnej. Ku poradnictwu dla lesbijek*, „Dyskursy Młodych Andragogów”, t. 8, s. 149-162.
- Makuchowska M., Chaber A. (2014), *Różowa księga nienawiści. Przemoc wobec osób LGBTI w Polsce*, Kampania Przeciw Homofobii, Warszawa, https://kph.org.pl/publikacje/raport_rozowa_ksiega_nienawisci_2014.pdf [10.01.2020].
- Malinowska J. (2011), *Doradcy osób dorosłych. O konstruowaniu relacji poradniczej*, „Dyskursy Młodych Andragogów”, t. 12, s. 151-168.
- Manterys A. (1997), *Wielość rzeczywistości w teoriach socjologicznych*, PWN, Warszawa.
- Mikiewicz P. (2016), *Socjologia edukacji*, PWN, Warszawa.
- Mój syn jest gejem, jak społeczeństwo reaguje na osoby homoseksualne?* (2015, 7 kwietnia), *Pytanie na śniadanie*, <https://pytanienasniadanie.tvp.pl/19561314/moj-syn-jest-gejem-jak-spolesczenstwo-reaguje-na-osoby-homoseksualne> [10.01.2020].
- Prokuratura stworzy „czarną listę” osób homoseksualnych. „Małżeństwa osób tej samej płci niedopuszczalne”* (2017, 8 lutego), *Pudelek*, https://www.pudelek.pl/arttykul/105000/prokuratura_stworzy_czarna_liste_par_homoseksualnych_malzenstwa_osob_tej_samej_plci_niedopuszczalne/ [10.01.2020].
- Schütz A. (2012), *O wielości światów. Szkice z socjologii fenomenologicznej* (II), tłum. B. Jabłońska, NOMOS, Kraków.
- Siarkiewicz E. (2014), *Moc słowa. Możliwości identyfikowania wypowiedzi performatywnych w poradniczych praktykach*, „Studia Poradzoznawcze”, t. 3, s. 60-71.
- Sypniewski Z., Sławocki B. (2004), *Homofobia po polsku*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- Szacki J. (2000), *Słowo wstępne*, w: *Człowiek w teatrze życia codziennego*, E. Goffman, Wydawnictwo KR, Warszawa, s. 5-24.
- „Tak” na Maderze, czyli ślub prosto z bajki* (2017, 20 czerwca), *Dzień dobry TVN*, <https://dziendobry.tvn.pl/a/tak-na-maderze-czyli-slub-prosto-z-bajki> [10.01.2020].
- Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (1964, luty), Kancelaria Sejmu, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19640090059/U/D19640059Lj.pdf> [10.01.2020].

- W Polsce ich słuby są nieważne. Dlaczego się na nie zdecydowali?* (2016, 17 grudnia), *Dzień dobry TVN*, <https://dziendobry.tvn.pl/wideo,2064,n/w-polsce-ich-sluby-sa-niewazne-dlaczego-sie-na-nie-zdecydowali,219804.html> [10.01.2020].
- Wargocki S.A. (2009), *Zjawisko paniki moralnej jako wyznacznik granicy moralności*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie”, XVIII, s. 7-20.
- Zemio M. (2003), *Socjologia wiedzy. W tradycji interakcyjno-fenomenologicznej*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.
- Zielińska I. (2004), *Media, interes i panika moralna. Nowa kategoria socjologiczna i jej implikacje*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 3, s. 161-177.
- Zielińska I. (2015), *Panika moralna. Homoseksualność w dyskursach medialnych*, NOMOS, Kraków.
- Zielińska-Pękał D. (2016), *Interakcyjność w poradnictwie – nowe spojrzenie*, „Dyskursy Młodych Andragogów”, t. 17, s. 125-139.
- Zima M. (2010), *Tęczowe rodziny w Polsce: prawo a rodziny lesbijskie i gejowskie*, wyd. 1, Kampania Przeciw Homofobii, Warszawa, https://www.kph.org.pl/publikacje/raport2010_teczowe_rodziny.pdf [10.01.2020].
- Znaniecki F. (1984), *Społeczne role uczonych*, PWN, Warszawa.